

Rozmowa z Grzegorzem Grzegorzewiczem, burmistrzem Jaworzyny Śląskiej

Chcemy dać szansę młodzieży

– Inwestując w infrastrukturę sportowo-rekreacyjną, chcemy spełnić oczekiwania naszych mieszkańców. W ten sposób zamierzamy także ułatwić start dzieciom i uzdolnionej sportowo młodzieży. Kto wie, może za kilka lat z grona trenujących na naszych boiskach wyrosną gwiazdy sportu? – zastanawia się burmistrz Jaworzyny Śląskiej Grzegorz Grzegorzewicz.

Jaworzyna Śląska jako pierwsza gmina na Dolnym Śląsku doczekała się boiska w ramach rządowego programu „Orlik 2012”. Zgodzi się pan, że była to inwestycja konieczna do przeprowadzenia?

GRZEGORZ GRZEGORZEWICZ: – To prawda. Boisko, które wcześniej znajdowało się w tym miejscu, było w fatalnym stanie. Jego podstawową wadę stanowiła asfaltowa nawierzchnia. Dzieci, które chciały na nim pograć w piłkę, często wracały do domów z porozbijanymi kolanami. Teraz mają odpowiednie warunki do gier i zabaw – nowe boisko jest bezpieczne, nowoczesne i w pełni funkcjonalne.

Boisko powstało w bardzo krótkim czasie. Musieli więc państwo być bardzo zdeterminowani?

– Zależało nam na tym, aby jak najszybciej dać dzieciom, młodym ludziom, a także tym starszym mieszkańcom naszej gminy, obiekt sportowy z prawdziwego zdarzenia. Z powodu braku takiego boiska wcześniej cierpieli zwłaszcza ci najmłodsi. Teraz się to zmieniło. Dzieci i młodzież mają miejsce, gdzie nie tylko mogą się bawić, ale także poważnie trenować. Dla wielu z nich może to być miejsce startu do wielkiej kariery sportowej. Jako gmina nie jesteśmy w stanie utrzymać sportu na poziomie zawodowym, ale jeśli chodzi o szkolenie, to jak najbardziej mamy do tego możliwości. Dodam też, że dla każdego korzystanie z naszego boiska jest bezpłatne.

Tempo prac w Jaworzynie Śląskiej docenił ponoć sam minister spraw wewnętrznych Grzegorz Schetyna?

– Tak. Boisko w ramach programu „Orlik 2012” wybudowaliśmy jako pierwsza gmina na Dolnym Śląsku, a dziesiąta w Polsce. Pan wicepremier docenił to i przekazał nam sympatyczny upominek – piłkę z autografem samego Michela Platini.

Proszę opowiedzieć o innych inwestycjach sportowo-rekreacyjnych, które w ostatnim czasie zostały zrealizowane na terenie gminy Jaworzyna Śląska.

– W tym roku zagospodarowaliśmy kort na jednym z osiedli mieszkaniowych. Kort dotychczas miał nawierzchnię asfaltową, zmieniliśmy ją na tartanową. I już widać, że był to bardzo dobry ruch. Teraz ten teren jest oblegany przez dzieci i młodzież. W pierwszym roku mojej kadencji ukończyliśmy także budowę sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Jaworzynie Śląskiej. Wcześniej nie było tu takiego obiektu. W ubiegłym roku zbudowaliśmy także nowoczesne boisko o nawierzchni tartanowej w Pastuchowie.

A więc gmina Jaworzyna inwestuje nie tylko w infrastrukturę piłkarską?

– Zależy nam na spełnieniu oczekiwań jak największej grupy naszych mieszkańców. Dlatego każde z oddanych przez nas do użytku boisk jest wielofunkcyjne. Można na nich grać zarówno w siatkówkę, koszykówkę, piłkę nożną czy w tenisa ziemnego. Jednym słowem każdy może u nas znaleźć coś dla siebie.

A jakie są plany inwestycyjne państwa gminy na najbliższą przyszłość?

– Mamy stadion miejski, na którym każdego roku przeprowadzane są coraz poważniejsze inwestycje. Modernizowane jest zaplecze socjalne, przebudowywane są trybuny. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że ten obiekt nie jest jeszcze idealny i wymaga dalszych inwestycji. To nasz cel na najbliższą przyszłość. Podobnie jak budowa pełnowymiarowej, wielofunkcyjnej hali sportowej. Obecnie tego typu obiektu nie posiadamy w ogóle, więc jego budowa jest dla nas sprawą priorytetową. W tej chwili szuka-



Burmistrz Jaworzyny Śląskiej Grzegorz Grzegorzewicz z dumą prezentuje piłkę z autografem słynnego Michela Platini

my właśnie środków finansowych na przeprowadzenie tej inwestycji. Jeśli chodzi o plany, to na terenie gminy mamy jeszcze dwie szkoły, które nie posiadają boisk wielofunkcyjnych. To szkoła podstawowa w Jaworzynie Śląskiej oraz w Starym Jaworowie. Mam nadzieję, że niebawem się to zmieni.

Z tego wynika, że w najbliższym czasie mieszkańcy gminy Jaworzyna Śląska nie będą mogli narzekać na brak miejsc do uprawiania sportu. A co z infrastrukturą na potrzeby sportu wyczynowego? Czy stworzenie jej też jest waszym celem?

– Aż takich aspiracji nie mamy, ale bez wątpienia budowa nowoczesnej hali sportowej w jakimś stopniu będzie naszą propozycją dla tych bardziej wymagających sportowców. Chociaż do grona centrów pobytowych dla drużyn na Euro 2012 nie aspirowaliśmy. Z góry powiedzieliśmy sobie, że to wykracza poza nasze możliwości. Chcemy dać możliwości do rozwoju przede wszystkim mieszkańcom

naszego miasta i to właśnie dla nich chcemy stworzyć jak najlepsze warunki. A może jeśli uda nam się pójść tym tropem, to w przyszłości doczekamy się w Jaworzynie gwiazd sportu, które wychowają się właśnie na wybudowanych przez nas obiektach.

Jaka dyscyplina jest najpopularniejsza wśród mieszkańców gminy Jaworzyna Śląska?

– Be wątpienia piłka nożna. To przecież dyscyplina najbardziej dostępna. Jednak wiele osób w naszym mieście bardzo chętnie gra również w siatkówkę. Mamy zespoły żeńskie oraz męskie w tej dyscyplinie. Mamy nawet już pierwsze sukcesy tych drużyn. W przyszłości liczymy też na sukcesy w piłce nożnej.

Może być o to trudno. Przecież najwyższej sklasyfikowana drużyna piłkarska w gminie – Grom Witków, gra w klasie okręgowej.

– Jednak od przyszłego roku mamy zamiar otworzyć pierwszą w Jaworzynie Śląskiej klasę o profilu piłkarskim

w gimnazjum. Chcemy, aby to boisko, które właśnie oddaliśmy do użytku, służyło naszej młodzieży nie tylko do gier i zabaw, ale również do szkolenia. Zresztą tradycje w tej materii mamy nie małe. Przed laty w naszym mieście funkcjonowała kobieca drużyna piłkarska i miała niemałe sukcesy na arenie krajowej. Pod koniec lat 70. była ona nawet wicemistrzem Polski. Pamiętam, że gdy jeszcze byłem dzieckiem, mecze tej drużyny cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Dziś takiej atrakcji brakuje w naszym mieście. Chcemy więc wychować sobie sportowców, którzy w przyszłości będą działali na wyobraźnię mieszkańców naszego miasta i naszej gminy.

Pan burmistrz też preferuje futbol?

– Oczywiście. Tak jak wielu moich kolegów z rady miejskiej często gram w różnego rodzaju turniejach samorządowych.

**Rozmawiał
ŁUKASZ HARAŹNY**

Sport numer 1 w Jaworzynie Śląskiej

Kolarze na topie

Wielofunkcyjne boisko oddane właśnie do użytku w Jaworzynie Śląskiej to miejsce do rozwoju pasji i talentów zwolenników gier zespołowych, takich jak piłka nożna, koszykówka czy siatkówka. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że obecnie dyscypliną numer jeden, sportem przynoszącym miastu największe sukcesy, jest dyscyplina dosyć od piłki nożnej czy koszykówki odległa – kolarstwo. Zawodnicy sekcji kolarskiej MKS Karolina Jaworzyna Śląska od lat święcą triumfy nie tylko w regionie. Obecnie drużyna jaworzyńskich kolarzy zajmują bardzo wysokie 2. miejsce w klasyfikacji wojewódzkiej. Przez krótki czas nawet w niej liderowała, jednak niedawno musiała ustąpić miejsca klubowi z Nowej Rudy. Sekcja kolarska Karoliny powstała w 1954 roku i od tamtego czasu jej zawodnicy osiągają wiele sukcesów.

Jednym z czołowych zawodników w historii klubu jest jego obecny trener – Antoni Szewczyk. – *To osoba, bez której kolarstwo w Jaworzynie Śląskiej chyba by nie istniało* – mówią o nim miejscowi. Szewczyk swoją sportową karierę rozpoczął w KLKS Kolno. W 1983 roku przeniósł się do Jaworzyny Śląskiej i od tamtej pory się z nią nie rozstaje. Szkoleniowiec Karoliny w swoim dorobku ma trzy tytuły mistrza Polski. Trener Szewczyk to także postać ceniona poza Jaworzyną Śląską. Jest trenerem dolnośląskiej kadry MTB. Najlepszym kolarzem w historii jaworzyńskiego klubu jest jednak Tadeusz Mytnik. Zawodnik urodzony w 1949 roku w pobliskich Nowicach swoje największe sukcesy osiągał jednak jako reprezentant Floty Gdynia. Mytnik był uczestnikiem Igrzysk Olimpijskich w Montrealu, gdzie z drużyną szosowców zdobył



W uroczystości otwarcia boisk brało udział wielu znakomitych gości

srebrny medal. Jest też dwukrotnym złotym medalistą mistrzostw świata w drużynie (1973 i 1975 rok). Triumfował również w Tour de Pologne. Wielokrotnie był mistrzem Polski.

Dziś w Jaworzynie Śląskiej również nie brakuje utalentowanych kolarzy i kolarzek, któ-

rzy mogą pójść śladami Tadeusza Mytnika. – *Rzeczywiście, mamy kilku zawodników, którzy prezentują najwyższy poziom* – mówi burmistrz Jaworzyny Śląskiej Grzegorz Grzegorzewicz. Zawodniczką, o której dziś jest zdecydowanie najgłośniejszy, jest Marta Sułek (obecnie RMF Mountain Dew

Team Kraków). – *Ma już w swoim dorobku sukcesy w prestiżowym Skoda MTB Grand Prix, uczestniczyła w mistrzostwach świata, jest w kadrze narodowej. Jest jedną z naszych nadziei na igrzyska olimpijskie w Londynie* – uważa burmistrz Grzegorzewicz.

(ŁH)

Jaworzyna Śląska – numer 1 na Dolnym Śląsku

Orlik wylądował

13 września 2008 roku. Ta data zapisze się w dziejach Jaworzyny Śląskiej. Tego dnia w sąsiedztwie miejscowego gimnazjum oddano do użytku wielofunkcyjne boisko wybudowane w ramach programu rządowego „Moje Boisko – Orlik 2012”. Pierwsze takie na Dolnym Śląsku, dziesiąte w Polsce.

Otwarcie obiektu było wydarzeniem, jakiego w Jaworzynie Śląskiej nie notowano od lat. Specjalnie na uroczystość otwarcia boisk przyjechało wielu zaszczytnych gości. Pojawili się m.in.: Grzegorz Schetyna (wicepremier rządu RP, szef Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji), Marek Łapiński (Marszałek Województwa Dolnośląskiego), Rafał Jurkowlanec (Wojewoda Dolnośląski), Marek Michalak (Rzecznik Praw Dziecka) i Beata Pawłowicz (Dolnośląski Kurator Oświaty). Goście oprócz gratulacji przekazali gospodarzom obiektu podarunki, m.in.: komplety piłek do gry w piłkę nożną, siatkówkę i koszykówkę. Prezent, na który zwrócono szczególną uwagę, przywiózł ze sobą wicepremier Schetyna. – Dostaliśmy piłkę z autografem Michela Platini, wybitnego francuskiego piłkarza, a dziś prezydenta UEFA – poinformo-

wał burmistrz Jaworzyny Śląskiej Grzegorz Grzegorzewicz, który wyjątkową futbolówkę umieścił w reprezentacyjnym miejscu swojego gabinetu. Po uroczystym przecięciu wstęgi nie zabrakło oczywiście okazji, by wypróbować wynik półtoramiesięcznej pracy budowlanców. Wicepremier, wojewoda i marszałek województwa wzięli udział w konkursie rzutów karnych, a uczniowie i nauczyciele rozegrali między sobą mecze w piłkę nożną i siatkówkę.

Były to pierwsze testy nowego obiektu, ale oczywiście nie ostatnie. Kilka dni później rozegrano na nim I Turniej Nocny w Piłce Nożnej o Puchar Burmistrza. Do rywalizacji przystąpiło osiem drużyn, w tym zawodnicy z zaprzyjaźnionych, czeskich Teplic. Jak zapewnia dyrektor miejscowego Gimnazjum nr 1 Krzysztof Sołtys, okazji do kolejnych zmagania na pewno nie

zabranie. – Na takie boisko czekaliśmy całą historię naszej szkoły. Wcześniej mieliśmy ogromne problemy, jeżeli chodzi o prowadzenie zajęć wuefu, bo mieliśmy boiska asfaltowe i bardzo dziurawe. W pewnym momencie zostaliśmy nawet zmuszeni całkowicie wyłączyć je z użytku. Były po prostu bardzo niebezpieczne. Taki kompleks boisk stwarza nam, oprócz tego, że możemy na nim na co dzień prowadzić lekcje, możliwości prowadzenia zajęć pozalekcyjnych w szerokim zakresie – cieszy się dyrektor, który jest współinicjatorem powołania do życia klasy o profilu piłkarskim. – Myślimy także o klasie o profilu siatkarskim, bo w tej dyscyplinie również mamy ogromny potencjał. Nasi chłopcy są mistrzami powiatu a dziewczęta wicemistrzyniami – mówi Sołtys. Na pierwszy ogień ma pójść jednak piłka nożna. – W naszej klasie chcemy szkolić



Fot. K. Ziolkowski

... oraz boisko z nawierzchnią tartanową, na którym można grać w koszykówkę i siatkówkę

piłkarzy i piłkarki. Chcemy, by patronat nad szkoleniem chłopców objęły wszystkie kluby piłkarskie działające na terenie naszej gminy. Wszak do naszego gimnazjum uczęszczają mieszkańcy właśnie z całego jej terytorium. Na co dzień chłopcy trenowaliby i uczyli się w naszej szkole, ale mecze rozgrywaliby w wybranych przez siebie klubach. Natomiast dziewczynki również będą rozgrywały mecze, ale w drużynie działającej pod szyldem naszej szkoły – tłumaczy dyrektor gimnazjum.

Można powiedzieć, że plany wykorzystania boiska pojawiają się tak szybko, jak decyzja o jego powstaniu oraz jej wykonanie. – Potrzebowaliśmy takiego obiektu i chcieliśmy go wybudować. Byliśmy na tyle zdeterminowani, że jeszcze przed ogłoszeniem programu Orlik 2012 chcieliśmy i tak budować obiekt tego typu. Również myśleliśmy o boisku wielofunkcyjnym. Mieliliśmy w budżecie na 2008 rok przeznaczone na to środki – około 600 tysięcy złotych. Jednak okazało się, że został ogłoszony program rządowy i do niego przystąpiliśmy. A te 600 tys. zł zainwestowaliśmy w boiska jako wkład własny – zdradza kulisy powstania obiektu burmistrz Jaworzyny Śląskiej. Całko-

wity koszt przedsięwzięcia wyniósł 1 milion 300 tys. złotych. Część tej kwoty pokryła dotacja Urzędu Marszałkowskiego i Ministerstwa Sportu. Później sprawy potoczyły się ekspresowo. 6 czerwca ogłoszono przetarg na wykonawcę. Wybór oferty nastąpił w połowie lipca. Budowa rozpoczęła się tego samego miesiąca i trwała niespełna półtora miesiąca. – Byliśmy bardzo zdeterminowani. Nie mogliśmy kazać naszym mieszkańcom dłużej czekać – podkreśla burmistrz.

I tak w Jaworzynie Śląskiej powstał obiekt sportowy z prawdziwego zdarzenia. Obiekt, który spełnia wszelkie wymogi, posiadający dwa nowoczesne boiska. Jedno ze sztuczną trawą, a drugie o nawierzchni tartanowej. Wszystko oświetlone i ogrodzone. – W tej chwili oczekujemy jeszcze na budynku szatniowo-sanitarny. Ale myślę, że jest to kwestia kilku tygodni – uważa Grzegorzewicz, którego cieszy fakt, że nowy obiekt przypadł do gustu mieszkańcom Jaworzyny Śląskiej. – Już po pierwszych dniach wiemy, że boisko będzie w pełni wykorzystywane. Od świtu aż do zmierzchu, od poniedziałku do niedzieli – mówi na zakończenie.

ŁUKASZ HARAŻNY



Fot. K. Ziolkowski

W skład obiektu wchodzi boisko piłkarskie ze sztuczną murawą...

Kilka słów o Orliku

Program „Moje Boisko – Orlik 2012” przedstawiony przez premiera rządu Rzeczypospolitej Polskiej Donalda Tuska podczas Expose 23 listopada 2007 roku, a przygotowany przez ministra sportu i turystyki Mirosława Drzewieckiego zakłada budowę ogólnodostępnych, bezpłatnych kompleksów boisk sportowych wraz z szatniami i zapleczem socjalnym w każdej gminie na terenie całego kraju. Założeniem programu jest udostępnienie dzieciom i młodzieży nowoczesnej infrastruktury sportowej w celu aktywnego uprawiania sportu. W jego ramach, w najbliższych latach, na terenie całego kraju mogą powstać tysiące boisk. – Mamy już ponad 1200 zgłoszeń od gmin, które chcą w przyszłym roku wybudować u siebie boiska w ramach Orlika – mówi minister sportu i turystyki Mirosław Drzewiecki.

W Jaworzynie Śląskiej reaktywują drużynę piłki nożnej kobiet

Karolinki wracają do gry

Powstanie wielofunkcyjnego boiska w Jaworzynie Śląskiej może okazać się impulsem do nowych przedsięwzięć dla jej mieszkańców. Pierwsze już niebawem ujrzy światło dzienne. W miejscowym gimnazjum uczyć się i szkolić będą przyszłe piłkarki.



Fot. K. Ziolkowski

Nowy obiekt sportowy w Jaworzynie Śląskiej przypadł do gustu jego najmłodszym mieszkańcom

Przed laty w Jaworzynie Śląskiej działała kobieca drużyna piłki nożnej. Działała, i to jak! Na przełomie lat 70. i 80. ubiegłego wieku Karolinki – bo taka nazwę nosił zespół – dostarczały jaworzyńskim kibicom wielu powodów do radości. Zespół powstał w 1975 roku, a już cztery lata później świętował swój największy sukces – wicemistrzostwo Polski. W kolejnych latach Karolinki także brały udział w najważniejszych rozstrzygnięciach mistrzostw kraju. Czterokrotnie kończyły je na trzecim miejscu podium. Niestety, w 1985 drużynę dopadł kryzys (przegrała wszystkie mecze w rozgrywkach) i spadła do II ligi. Gdy po czteroletnim pobycie na zapleczu krajowej elity wydawało się, że drużyna do niej wróci (zdobyła pierwsze miejsce w grupie i miała prawo do gry w turnieju o I ligę), podjęto dramatyczną decyzję o jej rozwiązaniu. – To był trudny moment dla wielu dziewczyn i klubów. W Polsce rozpoczynały się przemiany ustrojowe i na wiele przedsięwzięć nie było pieniędzy – wspomina burmistrz Jaworzyny Śląskiej Grzegorz Grzegorzewicz. Karolinka zniknęła

z piłkarskiej mapy i już nigdy się na niej nie pojawiła. Okazuje się jednak, że ta historia może doczekać się dalszego ciągu. Władze Jaworzyny Śląskiej w ubiegłym tygodniu podjęły decyzję o ponownym rozpoczęciu szkolenia piłkarek w swoim mieście. – Długo zastanawialiśmy się nawet nad reaktywowaniem drużyny piłkarskiej kobiet. W Jaworzynie Śląskiej nadal mieszka jeszcze wiele pań, które w przeszłości grały tu w piłkę. Może z ich pomocą uda nam się wznowić szkolenie kolejnego pokolenia piłkarskiego narybku – mówi burmistrz.

Decydującym impulsem do decyzji o wznowieniu szkolenia piłkarek było powstanie boiska w ramach programu Orlik 2012. – Dzięki niemu możemy teraz zrealizować ambitne plany o założeniu klasy piłkarskiej. Mamy wspaniałą infrastrukturę i grzechem byłoby jej nie wykorzystać. W naszej nowej klasie uczyć będą się nasze zawodniczki. Zamierzamy także zgłosić je do regularnych rozgrywek – przekonuje dyrektor gimnazjum nr 1 w Jaworzynie Śląskiej, Krzysztof Sołtys.

(ŁH)